

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina Weryń w obwodzie stryjskim przyjęła na siebie dla założenia regularnej parafialnej szkoły w Weryniu następujące obowiązki:

1. Najdalej w przeciągu trzech lat wystawi własnym kosztem stosowny budynek szkolny, który obejmować będzie także pomieszczenie dla nauczyciela, zaopatrzy go w potrzebne porządki i rekwizyta szkolne, będzie je utrzymywać równie jak budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, i załatwiać potrzebną przy szkole posługę, prócz tego obowiązuje się rzeczona gmina

2. na utrzymanie każdorazowego nauczyciela, który ma także pełnić funkcyę dyaka, płacić roczną kwotę 80 zł. w. a. w ratach kwartalnych, a nakoniec także na opał szkoły dodawać rocznie 6 niiesz-austr. sągów drzewa.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między ludem podaje c. k. namiestnictwo galicyjskie z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 8. września 1861.

Sprawy krajowe.

C. k. dyrekcya policyi wydała następujące

Obwieszczenie.

Od niejakiego czasu krąży odezwy do tutejszej publiczności, ażeby dzień 10ty b. m. obchodziła w sposób demonstracyjny. Tym, co nie zechcą brać udziału w zamykaniu sklepów i iluminacyi zagrożono nawet nieprzyjemnymi skutkami.

Odwołując się do obwieszczenia z 6. kwietnia 1861, l. 2036, wedle którego wszelkie czynności demonstracyjne są zakazane, c. k. dyrekcya policyi ogłasza, że w myśl obwieszczenia swego z dnia 6. b. m. dla utrzymania publicznego spokoju i porządku, jako też dla ochrony osób i własności, użyje wszelkich odpowiednich środków, i z burzycielami spokoju postąpi według całej surowości prawa.

Z c. k. dyrekcji policji.

Lwów, 8. października 1861.

Hammer,

c. k. radca rządowy i dyrektor policji

Dyrekcya zakładu naukowego Imienia Ossolińskich podaje do wiadomości co następuje:

Z powodu tego, że wybory członków wydziału miejskiego dnia 10. 11. i 12. t. m. nastąpić mają, w których to wyborach tak Zakład jak i znaczna część mieszkańców Lwowa udział wzięć; doroczne uroczyste posiedzenie w Zakładzie narodowym Imienia Ossolińskich w tym roku, nie jak zwykle dnia 12. ale dnia 17. października odbędzie się.

(Sprawa szkół miejskich w Pradze. — Obwieszczenie sanitarne w Tryeście.)

Wiedeń, 6go października. *Gazeta wiedeńska* donosi: W sprawie szkół miejskich w Pradze wydano następujące obwieszczenie:

Rada miejska kr. stołecznego miasta Pragi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że za przyzwoleniem wysokiego c. k. namiestnictwa z 29. września 1861 i najprzewielebniejszego księcia arcybiskupiego konsystorza z d. 1. października b. r. zacząwszy od roku szkolnego 1862 we wszystkich praskich szkołach głównych parafialnych i trywialnych, jakoteż w głównej parafialnej i żeńskiej szkole Teynera, język czeski jako wykładowy zaprowadzony, a język niemiecki jako przedmiot obowiązkowy od trzeciej klasy zacząwszy udzielany będzie. Dwie czysto niemieckie szkoły o czterech klasach nowo utworzone zostaną, a to na Kleinsseite w gmachu głównych szkół parafialnych u St. Maria de Victoria i na Altstadt w gmachu szkół głównych Teynera, a język czeski będzie w nich podobnie od trzeciej klasy przedmiotem obowiązkowym. Ponieważ wpisy do szkół miejskich odbywają się te-

raz, przeto powyższe obwieszczenie podaje się do wiadomości z tą uwagą, że jeżeli chodzi o umieszczenie dziecka w pierwszej klasie, wybór szkoły czeskiej lub niemieckiej zostawia się do woli rodziców, opiekunów, lub ich zastępców, przyjęcie zaś do klas wyższych będzie zależało od zdania przełożonych szkół, i poprzedniczych wiadomości ucznia.

C. k. centralna władza morska w Tryeście uwiadamia okólnikiem sanitarnych urzędników pocztowych, że okręta i towary, które nadchodzą z portów St. Nazaire i Nantes mają być uważane za zarazone żółtą febrą.

Ameryka.

(Doniesienia z Nowego Yorku. — Wydawanie niewolników.)

Nowy Jork, 14. września. Dnia 13go armia związkowa nie opuściła swych dotychczasowych stanowisk. Stosownie do niezawodnych urzędowych doniesień siła powstańców wynosiła pod Fairfax Court House i w okolicy 110.000 luda. Jenerał Beauregard znajdował się tam osobiście. Zaprzeczają powszechnie, że jenerał Fremont zostanie z posady usunięty. Z St. Louis donoszą, że wyzwolenie niewolników, których panowie do powstańców należą po raz pierwszy przyszło do skutku w Mobile (St. Louis) dn. 12. września. Wyzwolono tam dwóch murzynów, należących do niejakiego Tomasza A. Sneaud, przekonanego o zbrodniej stanu. Ogłoszony za zmarłego Jefferson Davis, znajdował się dnia 10go w Richmond w najlepszym zdrowiu. Według doniesień z Kalifornii Musquera wszedł z tryumfem do Bogota (Nowa Granada) i zniósł rząd dawny. W Kalifornii handel był ożywiony.

Amerykański korespondent *Timesa* radzi nie dawać wiary doniesieniom dzienników amerykańskich o wypadkach na placu boju. O stanowiskach i operacyach nieprzyjacielskich nie pewnego powiedzieć nie można. Balon powietrzny okazał się nawet mniej użyteczny jak mniemano. Bliskość zimy powinaby zniewolić do sądu polubownego. Jenerał Scott przepadł bez wieści. Tem większe obudza nadzieje jenerał Halleck, który odznaczył się w szkole wojskowej w West Point, a teraz przybył z Kalifornii objąć dowództwo. Ministerjum marynarki stara się usilnie o działa. Kilka fabrykantów angielskich wysłało swoich agentów, pomimo proklamacyi królewskiej i ci mają pozawierać kontrakty.

Wbrew proklamowanej przez Fremonta emancypacyi wszystkich niewolników, których właścicielami są rokoszanie, kaze jenerał McClellan ciągle jeszcze wydawać niewolników murzyńskich chroniących się do armii Potomaku z Marylandy i północnej Wirginii. Żołnierzom nie podoba się to łowienie ludzi i bardzo głośno na to sarkają.

Hiszpania.

(Nowe obligacye wydane. — Podróż Królowy projektowana. — Książę marokański przybył. — Wiadomości pobieżne.)

Madryt, 28. września. Rząd udzielił pełnomocnictwa wypuścić w obieg obligacyi za 200 milionów. — Uroczyste zagajenie Kortezów nastąpi dnia 30. października. Królowa pozostanie jeszcze dni kilka w Eskuryalu, aby być na nabożeństwie żałobnem w rocznicę śmierci jej ojca. — *Correspondencja* zapewnia, że Królowa ma stały zamiar zwiedzić Andaluzję z przyszłą wiosną. Mają już nawet być wydane rozkazy co do porządku i całego planu podróży. — Przybył do Madrytu książę marokański Muley Abas. Ma w swym orszaku sekretarza, czterech dygnitarzy i 30 sług. Zajął pomieszkanie w hotelu ministra prezydenta. Ten wraz z ministrem spraw wewnętrznych Posada Herera powrócili do Madrytu dn. 26. września, na przyjęcie księcia, Muley Abbas przyprowadził z sobą dwa przepyszne konie, tudzież wiele mulów objuczonych rozmaitemi kosztownościami w darze od Cesarza marokańskiego dla Królowej hiszpańskiej. — *Correspondencja* donosi, że między osobami, co przybyły do Biaritz w czasie pobytu tam Cesarza Francuzów, znajdował się także były prezydent Meksyku Miramon. Tenże dziennik donosi z największą pewnością, że jenerał Serrano nie podał próśby o uwolnienie z posady gubernatora Kuby.

Margrabia de Bella wystąpił do Lizbony od Wiktora Emanuela z zawiadomieniem o przyjęciu tytułu Króla Włoskiego, znajduje się obecnie w przejeździe z powrotem do Turynu w Madrycie.

Anglia.

(Nowe kolegium. — Skargi na rząd meksykański.)

Londyn, 3. października. W City był wczoraj wielki meeting pod przewodnictwem lorda Majora, w myśli utworzenia zakładu

wychowawczego pod nazwą: „The City of London College of young men.“ Subskrybowano zaraz tego wieczora 400 funt. str. Uczniowie tego zakładu nie będą składali przysięgi. Przyjęto w tym względzie na wzór, postanowienie uniwersytetu londyńskiego.

— Przed kilku dniami miał p. Brown rozmowę z p. Layardem podsekretarzem stanu spraw zewnętrznych, i wręczył mu petycję opatrzoną licznymi podpisami Londyńskich, Liwerpolskich i Glasgowskich kupców, z wezwaniem aby rząd jeżeli można wspólnie z rządem francuskim poparł siłą zbrojną w Meksyku, żądanie wynagrodzenia w rozliczny sposób pokrzywdzonych tam, i narazonych na straty poddanych angielskich. P. Layard oświadczył, nie wchodząc w samą treść petycji, że przy najbliższej sposobności przedłoży ją lordowi Russell. Równocześnie ogłosiły dzienniki angielskie długi list datowany z Meksyku w końcu sierpnia, zawierający długi szereg skarg na rząd Meksykański.

Francya.

(Rozruchy w Paryżu — Wiadomości pobieżne. — Podwyższenie eskomtu. — Stan fabryk w Londynie. — Bataliony z algierskich krajowców, idą do Shanghai.)

Paryż. 3. października. Marszałek Vaillant otrzymał polecenie przyjmować na granicy Króla pruskiego. — Cesarz oczekuje p. Ratazzego na dzień 10. b. m. w Paryżu. Rozpoczną się w Paryżu układy o zawarcie traktatu handlowego między Francją a Włochami. Hr. Montebello przywiózł własnoręczny list Sułtana do Cesarza.

— Na przedmieściu Św. Antoniego zaszły niepokoje. Porozlepiano plakaty na kramach z chlebem, żądając tańszego pieczywa. Komisarze policyi przemawiali do ludu na mieście i po warstatach upominając do spokojności.

— *Independance belge* podaje następującą przyczynę podwyższenia eskomtu w banku francuskim na 6 pct.

Dnia 1. b. m. bank francuski podwyższył swoje eskomto na sześć procent, i jest obawa, że jeżeli rozchód gotowizny nie ustanie, bank jeszcze bardziej ograniczy ułatwienia których kredyt doznawał. Niepomyślność zniw, konieczność sprowadzać zboże z zagranicy, powstrzymanie pracy w wielu głównych miejscach przemysłowych w skutek przesilenia amerykańskiego, a nareszcie nieuniknione skutki niepowrotnych wypadków, na które naraziła się cała Francya, to jest państwo przez ciągle zbrojenie wojska bez miary, gminy przez system upiększania bez względu na cenę, a prywatni przez ciągły wzrost potrzeb zbytkowych, wszystko to objaśnia dostatecznie dlaczego bank chwycił się takiego środka, i co jest przyczyną przesilenia finansowego, które chcąc zwalczyć, rząd musi trzymać się polityki roztropnej i pokojowej. Że to jest konieczną potrzebą, rząd pojmuje równie dobrze jak my.

— *Monitor* pisze w swoich wiadomościach pobieżnych, że od kilku czasów położenie fabryk w Lionie, gdzie jak wiadomo 40.000 robotników postradało zatrudnienie, polepszyło się nadspodziewanie, ponieważ Anglia zakupiła znaczną ilość wyrobów, a oprócz tego nadeszły zamówienia z Niemiec i Rosyi.

— Do *Patrie* piszą z Algieru, że obecnie zajmują się tam organizacją batalionu tyralierów przeznaczonego do Kochinchiny. Batalion będzie tworzyć sześć kompanii samych rodowitych krajowców.

Trzeci batalion afrykańskiej infanterii lekkiej otrzymał rozkaz być w pogotowiu do drogi. Równocześnie z Turkosami o których wyżej, ma być posłany do Shanghai.

Włochy.

(Wiadomości pobieżne. — Książę Cajaniello. — Handel zbożem dozwolony. — Włóści popalone. — Garnizon rzymski. — Hiszpański instytut w Bononii. — Stan rzeczy w Neapolitańskim.)

Sardynia. Pogłoska jakoby książę Carignan miał być wysłany od Wiktora Emanuela w jego imieniu na koronację Króla pruskiego, jest bezzasadna.

— Medyolańska *Perseveranza* ogłasza odezwę młodego księcia Cajaniello z d. 9. września, z której widać, że jego ojciec uwięziony w Neapolu, czeka na wyrok sądowy od pięciu miesięcy.

— Rząd sardyński zadekretował znieść w handlu zbożowym z zagranicą, wszelkie cło, przypadające od towarów zagranicznych. Dozwolił wywozić i przywozić zboże jedynie za uiszczeniem cła przepisanej taryfą.

— Do niedawna liczba gmin, które Piemontanie spalili w królestwie neapolitańskim, wynosiła dziesięć; Pontelandolfo, Casalduini, Spinelli, Auletta, San Marco, Viesti, Cotronei, Montefalcione, Rignano, Vico di Palma. — *Stampa meridionale* donosi, że ostatnimi czasy spalono znowu trzy miasteczka. Barile w prowincyi Basilicata mające 4160 mieszkańców, Campochiaro w prowincyi Molise mające 2000 mieszkańców; Guardaregia w tej samej prowincyi, mające 2300 mieszkańców. Rzeczony dziennik dodaje, że mieszkańcy nie uratowali prócz życia.

— Jak donosi *Popolo d'Italia* udawała się małżonka hrabi d' Aquila do Króla Wiktora Emanuela z przedstawieniem, że wszystko, co się znajduje w pałacu hrabi w Neapolu i w jego wili nad Posilipo jest jej własnością, i Król pozwolił jej zabrać te rzeczy.

Państwo kościelne. Francuzi w Rzymie mają komendę placu, strzeżę Grodu Anioła i utrzymują straż u wszystkich 11 bram Rzymu. Słychać, że Goyon będzie miał na przyszłość udział w komendzie, by mógł z papieskimi generałami Kanclerem i Zappi

działać w większym porozumieniu tam, gdzie grożą zatargi, a Monsignor Merode będzie ograniczony tylko na administrację wojska.

— Znajduje się w Bononii instytut królewsko-hiszpański zwany, w którym sama tylko hiszpańska młodzież pobiera wychowanie i naukę. Instytut ten założył przed wielu laty kardynał hiszpański Egidio Albornaz, który zarazem wielkie dobra na utrzymanie instytutu przeznaczył. Donosiliśmy już nieco pierwej, pisze *Gazeta wiedeńska*, że rząd piemoncki uznał za dobre zatradować dochody tego instytutu, a tem samem zasekwestrować własność hiszpańską; *Monitore di Bologna* podaje urzędowe obwieszczenie, mocą którego dłużnikom zakładu zabrania się aż do dalszego rozporządzenia, uiszczać wypłaty, i ostrzega ich, że mogliby popaść w niebezpieczeństwo płacić długi dwa razy. Jako przyczynę tego środka podano okoliczność, że przełożony zakładu wzbraniał się uznać władzę piemoncką, właściwą jednak przyczyną jest niewątpliwie wiadomy spór między Turynem a Madrytem o wydanie archiwów neapolitańskich. Jakkolwiek bądź przełożony zakładu założył protest, i ogłosił go w pomienionym dzienniku; wszelkie rozporządzenia względem zakładu, któremu przewodniczy, ogłosił za nieważne, wezwał dłużników, aby uiszczali, co winni, a postępowanie swoje usprawiedliwia tem, że założyciel instytutu nie poddał go nadzorowi żadnej, a tem mniej piemonckiej władzy lokalnej w Bononii. Medyolańska *Perseveranza* nadmieniając powtórnie o kwestyi król. neapolitańskich archiwów konsularnych, które obecnie znajdują się pod opieką hiszpańską, zapewnia, że co do wydania tych archiwów obie strony zgodziły się przyjąć pośrednictwo francuskie; ze względu na przytoczone wyżej zatradowanie hiszpańskiej własności w Bononii, dziennik urzędowy uniema, że jakiegokolwiek są te stosunki, które istnieją między rządem piemonckim a hiszpańskim, tu ich cios nowy nie spotka.

Neapol. Donoszą z Neapolu do *Gazety Kolońskiej*: Nie tylko napady rozbójników od granicy rzymskiej, nietylko wyładowanie wielokrotne sił zbrojnych na wybrzeżach czyni stan kraju groźnym, ale położenie materialne mieszkańców jest równie opłakane. Chiavone znowu wkroczył w Neapolitańskie, napadł na Castelluccio. W miasteczku Caivano odebrano wszystką broń od mieszkańców, a pod Poggio reale zrabowano wóz pocztowy. Żołnierze hiszpańscy, co wyładowali pod Reggio pod dowództwem karlisty Borjes, uszli i powiodło im się połączyć z bandami rozbójniczymi wewnątrz kraju. Musi tam być znaczna siła, co rząd wnosić można, że wysłano przeciw nim kilka batalionów regularnego wojska i gwardyi ruchomej.

Od trzech lat upadł handel, najprzód z okazji austriacko-włoskiej wojny, potem z przyczyny wielkich zaburzeń i zmian wewnątrz kraju, tudzież rabunków i wojny. Do tego zniwa nie udają się już trzeci rok. Dopiero w tym roku zniwo było obfite, zaczęły być nadzieje, że po zbiorach okaże się większy napływ ludności wiejskiej do miast, co przyczyni się do powiększenia ruchu handlowego, lecz z drugiej strony obawiają się, aby burboniści i przychylnie im duchowicństwo, mające wielką przewagę nad ludem nie stanęło temu na przeszkodzie. Przemysł fabryczny, po znizeniu ceł przywozowych utracił niemal trzy czwarte części swych dochodów, tak że fabrykańcy sukna z okolic Salerno udali się do generała Cialdiniego z prośbą, aby poruczył im liwerunek sukna dla armii, inaczej będą zmuszeni zamknąć fabryki; lecz generał odesłał ich z tem do ministra w Turynie.

Niemce.

(Król pruski do Compiègne. — Konwencya w sprawie floty.)

Berlin. 5. paźdz. *Gazeta pruska* pisze: Jak się dowiadujemy przybędzie Jego Mość Król dziś wieczorem do Akwisgranu a jutro o 6. godzinie wieczorem do Compiègne. W świcie Jego kr. Mości jadą: generał piechoty Bonin, generał - adjutanci baron Mantuffel i Alvensleben, adjutanci Boyen, hrabia Goltz, Schimmelmann, baron Steinäcker, tajny radca gabinetowy Illaire i lekarz przyboczny dr. Laner. Pruski poseł przy dworze francuskim hr. Pourtales, towarzyszy także Jego Mości Królowi do Compiègne. Orszak Cesarza Francuzów składać będą jak słychać: książę Murat, książę Bassano, książę Latour, marszałek Vaillant, hr. Walewski, hr. Persigny i Thouvenel.

Brema. 1. paźdz. Miasto Brema zamierza zawrzeć z Prusami konwencyę w sprawie floty, a to jak donoszą *Hamb. Nachr.* pod następującymi warunkami: 1) Brema obowiązuje się płacić Prusom na budowę i utrzymanie floty pewną (nieoznaczoną jeszcze) kwotę; 2) Brema przyznaje Prusom prawo rekrutacji na terytorium państwa Bremy z stosownem ograniczeniem; 3) za to obowiązują się Prusy w razie wojny używać Bremie takiej samej opieki i obrony, jak portowi pruskiemu; a nakoniec 4) mają przysłużyć obywatelom bremeńskim co do służby na flocie, wstępu do niej, awansu i t. p. takie same prawa, jak poddanym pruskiemu.

Dania.

(Zmiana w ministerjum.)

Kopenhaga. 28. września. *Faedr.* donosi, że wkrótce może nastąpić ważna zmiana w stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Dotąd bowiem finanse Królestwa należały pod ministerjum spraw wewnętrznych, przyczem minister finansów administrował stan kasy królestwa i w ważnych kwestiach finansowych miał głos stanowczy, a minister spraw wewnętrznych sam był odpowiedzialnym.

Temu maja zarządzić w ten sposób, aby finanse Królestwa należały wyłącznie do ministra finansów, który wtedy będzie sejmowi odpowiedzialnym za administrację dochodów królestwa, będzie przedkładał ustawy i brał udział w rozprawach nad kwestjami finansowemi.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Administracja kolei żelaznych. — Brak monety zdawkowej. — Rozkazy dzienne.)

Warszawa. Od dnia 1. października kolej Warszawsko-wiedeńska przystąpiła także do stowarzyszenia administracji niemieckich kolei żelaznych. Za jednym biletem będzie można jechać wprost do Londynu, Paryża, Brukseli, Antwerpii, Ostendy i t. d., dokąd i pakunki będą także posyłane. Te karty podrózne będą mogły służyć na podróż 30dniową.

— Obok licznych przeszkód w zarobkowaniu — pisze gazeta pruska — daje się czuć teraz w Warszawie jeszcze jedno nieszczęście, brak monety zdawkowej, której nie dostanie już i za azyo. Wielu kupców radziło sobie wydawaniem marków, ale komisya rządowa skarbu i finansów przeszkodziła temu publicznymi zakazami. Wielu kupców drobniagowych woła raczej niesprzedać towaru, jeżeli mają zdawać z rubla kilka złotych; nawet drobnych banknotów trudno dostać i niejedna drobna sprzedaż nie może być przezto ułatwiona. Wybite niedawno 7 milionów srebrnej i miedzianej monety zdawkowej były dla 65 milionów ludności tylko kroplą w morzu, a trudno przewidzieć, kiedy stosunki te polepszą się.

Petersburg. 29. września. W Inwalidzie podają teraz ciągle rozkazy dzienne, które Cesarz wydawał podczas ostatniej podróży. Zdaje się, że uwaga była głównie zwróconą na stan pojedynczych części wojska, które zresztą jest na stopie pokoju, nadzwyczajnej koncentracji nie dostrzeżono nigdzie.

W głównym komitecie dla kwestyi włoskiej zajmują się głównie zniesieniem kary cielesnej. Chodzi oto, aby przynajmniej płci żeńskiej zapewnić stosowne uwzględnienie. Uchwalono więc uwolnić od kar cielesnych kobiety, które liczą przeszło 50 lat wieku, które chodziły do szkoły, jakoteż te, które trudnią się pielęgowaniem chorych. Mianowicie tam kara cielesna używana nie będzie, gdzie oświata większa i gdzie panuje uczucie.

Turcyja.

(Sprawa Czarnogórska. — Pobór rekrutów w Syrii. — Budowa dróg. — Omer Basza. — Książę Kuza. — Niedobór.)

Pays pisze co następuje: Cokolwiek pisza dzienniki, to pewna że armia turecka nie przekroczyła potąd granicy Czarnogórskiej, a Czarnogórcy nie ruszą się bez wątpienia sami z swych pozycji tak od natury umocnionych. Jest jeszcze nadzieja, że sprawa turecko-czarnogórska da się ułożyć w drodze dyplomatycznej.

— *Journ. de Constantinople* donosi, że Fuad Basza uregulował w Syrii pobór rekrutów zaniedbany od dawnego czasu, i że w tej chwili stoi pod chorągwią 7000 rekrutów syryjskich.

— W Konstantynopolu spodziewają się ustawy względem uregulowania udziału mieszkańców w budowaniu dróg państwowych.

— *Journal de Constantinople* dowodzi w obszernym artykule, że Omer Basza da sobie radę z Montenegrynami nawet bez walnej bitwy, osłabia on ekspedycje rozbójników otaczając ich ze wszzech stron, i zmusza Montenegrynów postawić mu czoło w otwartem polu, co zapewne wkrótce utworze drogę do zerwania układów.

— Książę Kuza, który od dawna cierpi na febrę bardzo mocną, ma się w tej chwili nieco lepiej. Ciało konsularne złożyło księciu oznaki swego współczucia.

— Niedobór skarbu państwa Księstw Naddunajskich ma wynosić 5 milionów piastrów tureckich.

Afryka.

(Królowa Moheli pod protektą francuską.)

Według najnowszych wiadomości z Madagaskaru, Królowa wyspy Moheli położonej obok Madagaskaru, wywiesiła sztandar francuski na znak opieki, którą jej zapewniono, podobnie jak Królowa Pomare. Plemiona zamieszkałe na wyspie Madagaskar dowiedziawszy się o tem, popadły w wielkie zdziwienie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 6. października. *Monitor* donosi podwyższenie procentu bonów skarbowych z 3½ na 4¼%.

Compiègne, 6go października. Król pruski przyjechał o godzinie 6. Cesarz przyjmował go u dworca kolei, poczem obadwaj monarchowie odjechali powozem bez eskorty do pałacu. W przejeździe towarzyszyły im liczne okrzyki na cześć Cesarza i Króla. Na dziedzińcu pałacu formowali szpaler Zuawi. Cesarzowa i następcza tronu czekali w przedsienu u schodów. Król ucałował w rękę Cesarzową, która wyszła naprzeciw niemu i popieścił Cesarzowiczą. Potem podawszy ramię Cesarzowej wszedł z Ich Mość Cesarstwem do komnat. Dziś wieczorem będzie wielka uczta, a jutro łowy.

Turyń, 5. paźdz. Król przybędzie tu 9go b. m. Paryskie wiadomości zapewniają, że w Compiègne będzie mowa o uznaniu królestwa włoskiego ze strony Prus i o wypadkach w sprawie weneckiej.

Turyń, 6. października. *Buoncompagnie* ogłasza w *Opinione* w sprawie rzymskiej następujące zdanie, które podziela także *Opinione*: „Chcę, ażeby Papież był zabezpieczony od Włoch i Europy, ale nie gwarancją w formie dyplomatycznej, ani też kongresami, by interwencji zostawiać otwarte pole. Włochy i Francya nie zgadzają się w kwestyi rzymskiej, gdyż Francya trzyma w Rzymie załogę, którą radzibyśmy odprawić. Porozumienie obudwu państw jest do rozwiązania niezbędnie potrzebne, co jednakże dotąd jest niepodobnem, jak długo Francya odmawia Rzymowi prawa przyłączyć się do Włoch, i nie zgadza się z zabezpieczeniem niezawisłości Papieża ze strony Włoch. Najlepszą gwarancją niezawisłości są osobiste prerogatywy udzielności, przezco Papież nie byłby niczym poddanym. To powinno stanowić istotę porozumienia, kiedy i w jakiej formie, to podrzędne pytanie. Nie sądzę bynajmniej — powiada *Buoncompagnie* — by Ojciec św. przyjął ten warunek; ale skłoni się do tego prędzej lub później. Po rezygnacyi nastąpi przyjęcie, a z niem przekonanie, że nowy porządek rzeczy jest pożyteczniejszy papieństwu niż władza świecka.

Turyń, 7. października. Bank podwyższył dyskonto na 6½ proc. Francuski minister Rouher przyjechał do Turynu. Za pomocą korespondencyi między Turynem i Berlinem rozstrzygnięto, że Król Franciszek II. niebędzie reprezentowany w Królewcu. Poseł włoski przyjmowany będzie tylko w charakterze reprezentanta Króla Wiktora Emanuela.

Medyolan, 6. października. *Perseveranza* donosi z Rzymu z 4. b. m.: Syamscy posłowie mieli audyencyę u Ojca Ś. i ofiarowali upominki. Mówili, że wysłani są od swoich Królów do naczelnika religii, którą ogłaszają gorliwi misyonarze w Syamie i zapewniali, że religia katolicka będzie tam zawsze ochraniała. Papież dziękował im za ochronę używaną katolikom w Syamie.

Jenerał della Rocca w towarzystwie kilku oficerów odjeżdża dziś (5go) wieczorem w charakterze nadzwyczajnego posła do Berlina.

Neapol, 5. paźdz. (Na Paryż.) Bandy Ciprianiego i Crescenzia na górach Nola rozprószyły się dla braku żywności.

Berna, 6. paźdz. Krąży pogłoska, jakoby rząd francuski pod pozorem robót około kolei żelaznej zebrał 3000 ludzi na neutralnem terytorjum północnej Sabaudyi.

Nowy Jork, 25. września. Słychać, że pod Lexingtonem poległo 1000 separatystów; wojsko konfederacyi zwróciło się ku św. Józefowi. *Freemont* wyruszy wkrótce z wielką siłą w pole. *New-York Herald* donosi: Przygotowuje się wyprawa morska na Orlean i Galveston.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 8. paźdz. Na nasz dzisiejszy targ przypędzono 201 sztuk wołów, mianowicie z Dawidowa 2 stada po 9 i 20 sztuk, z Rozdołu 4 stada po 22, 32, 6 i 7 sztuk, z Bóbrki 2 stada po 21 i 9 sztuk, z Szczercza 6, z Lesionia 2 z tej liczby sprzedano — z Brzozdowic 12 a z Galgory 20 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 260 \mathcal{E} mięsa i 20 \mathcal{E} łożu, 50 zł. 33 c.; sztuka zaś, którą szacowano na 380 \mathcal{E} mięsa i 70 \mathcal{E} łożu, kosztowała 85 zł. w. a.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów od 1. do 16. września b. r. na targach w Przemyślu, Jarosławiu, Jaworowie, Mościskach, Sądowej Wiszni i Radymnie.

	Miejscetargu					
	Przemyśl	Jarosław	Jaworów	Mościska	Sądowa Wisznia	Radymno
	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.
	waluty austriackiej					
Mec pszenicy . . .	4 30	5 .	4 25	4 .	4 6	4 50
„ żyta . . .	3 29	2 70	2 60	3 .	2 82	2 50
„ jęczmienia . . .	2 69	2 .	2 .	2 .	2 .	2 .
„ owsa . . .	1 66	1 10	1 40	1 40	1 25	1 50
„ hreczki . . .	3 56	3 .	2 80	.	.	3 .
„ kukurudzy
„ kartofli . . .	1 50	1 10	1 .	1 .	1 10	1 .
Cetnar siana . . .	1 10	1 5	50	1 15	80	1 .
„ wełny	140
„ nasienia konicza	18
Sąg drzewa twardego . . .	8 45	7 50	7 50	8 50	8 50	8 .
„ „ miękkiego . . .	8 .	5 .	5 .	7 .	6 60	6 .
Funt mięsa wołowego . . .	13 .	13 .	14 .	14 .	12 .	12 .
Mas okowity . . .	75 .	54 .	84 .	60 .	58 .	.

(Targ wiedeński na woły.)

Wiedeń, 5. października. (Raport tygodniowy dnia 29. września do 5. października.) Spęd była na targu wynosił 3217 sztuk, wagi 450 do 610 \mathcal{E} sztuka. Z tego sprzedano dla Wiednia 1884 sztuk. Cena przeciętna wypadła na 23zł.75c. do 31zł.50c. za cetnar, a 130zł.—177zł. w. a. za sztukę.

W. A. P. K.

Dziś na scenie polskiej: „Plotkarz“, komedia w 4 aktach J. Korzeniowskiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 października.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Gołuchowski Art., z Łosiacza — Łodyński z Milatyna. — Hr. Rzewuski Leon, z Krakowa. — Małachowski Zygmunt, z Toustolug.

Hotel Langa: Gojan Grzegorz, z Bukowiny.

Hotel angielski: Dr. Frenkel Herman, adwokat krajowy, z Przemyśla. — Reichn Edw., c. k. aptekarz polny, z Wiednia. — Draziewicz Karol, z Adamowiec.

Zajazd Leszczyńskiego: Osmulski Jan, nauczyciel gymnaz., z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8 października.

PP. Klimecki Win., do Strzyna. — Hr. Belcredi Edm., c. k. pułkownik, do Łańcuta. — Passakas Lib., do Rzechowiec. — Czajkowski Mik., do Cieszynowa. — Malczewski Stan., do Czeńnik. — Wiszniewski Hen., do Dobrzezan. — Hakensölner Leop., c. k. porucznik, do Podkowiec. — Rulikowski Stan., do Mieczna. — Družbački Fran. Eust., do Bratkowy. — Raciborski Napol., do Czernolicy. Hubicki Karol, do Ożydowa. — Matczyński Konst.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie. Dnia 7. października 1861.

Table with 6 columns: Pora, Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum., Stopień ciepła według Reaum., Stan po wietrze wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery.

Kurs lwowski.

Dnia 8. października

Table with 4 columns: wal austr, gotówka (zł., c.), towarem (zł., c.). Items include Dukat holenderski, Dukat cesarski, Półimperyj zł. rosyjski, Rubel srebrny rosyjski, Talar pruski, Polski kurant i pięciozłotówka, Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł., Akeye gal. kol. żelaz Karola Ludwika, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne, 5% Pożyczka narodowa.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 9 października.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 80.40. Metaliki po 5% za 100 zł. 67; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. — Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akeye Banku narodowego sztuka 759 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 183.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtoowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 138.75. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 661. dukaty ces. pełnej wagi —. korony —. półkorony —. Srebro 137 50

Kurs pędy wiedeńskiej.

Dnia 5. października.

Large table with multiple columns and rows, containing financial data, interest rates, and exchange rates for various banks and locations. Includes sub-sections like '1. Dług publiczny', '2. Stan oblig. domostykain.', '3. Akeye', '4. Listy zastawne', '5. Obligacje z prawem', '6. Losy', 'Weksle', and 'Kurs złota'.

WYKONANIE.

Projekt podany przez Wacława Prus Jabłonowskiego (w wczorajszej gazecie) obejmuje dwie główne części:

- 1. Złożenie przybliżonej stacji kolei żel znej na krakowskiem przedmieściu obok domu inwalidów, a ile możności jak najbliżej miasta.
2. Połączenie tych dwu punktów, t. j. nowej przybliżonej stacji kolei i domu inwalidów z miastem przez ulice proste i szerokie. Tym sposobem krakowskie przedmieście dziś odradzające i niezdrowe reformuje się radykalnie, a miastu otwiera się droga do naturalnego rozwoju w kierunku głównej arterii w kierunku przybliżonej stacji kolei.

(Język dyplomatyczny.) O języku dyplomatycznym znajdujemy w najnowszej księdze błękitnej następujące doniesienia: „Język francuski jest ciągle językiem dyplomatycznym. Ale na początku bieżącego stulecia, gdy lord Granville był ministrem spraw zagranicznych, rząd angielski zaprowadził zwyczaj odstąpi zachowywany porozumiewać się z posłami zagranicznymi w Londynie po angielsku zamiast po francusku. Mr. Hammond, stały podsekretarz w ministerium spraw zagranicznych, dał komitetowi izby niższej dla służby dyplomatycznej objaśnienie względem tej zmiany, którą zaprowadzono w roku 1800, gdy ojciec jego był stałym podsekretarzem. Rzecz została ułożona między lordem Granville a Jerzym III. Sądziłi oni, że ubliża godności Anglii w doniesieniach swoich dyplomatycznych czynić się ze względu na język zawisłymi od Francji. Nie można być pewnym, czy naówczas posłowie angielscy za granicą uwierzytelnieni, pisząc do ministrów dworów zagranicznych, trzymali się nowego zwyczaju; ale lord Castlereagh, gdy w roku 1812 znajdował się przy armii, pisywał do monarchów zagranicznych i do ministrów po angielsku. W roku 1823

mr. Canning polecił posłowi angielskiemu w Lizbonie używać języka angielskiego; to samo zalecił w r. 1826 posłowi angielskiemu w Berlinie, dozwalając, aby do not angielskich załączał obok tłumaczenie. Te kwestye odnowiono w Prusach i Austrii w latach 1831 i 1834, i rozstrzygnięto ją w podobny sposób. To samo uczynił lord Aberdeen w r. 1844, a w r. 1851 postanowiono, by noty angielskie wcale obok nie miały tłumaczenia, ponieważ obce rządy nie trzymają się w tym razie dokumentu oryginalnego, lecz tłumaczenia; nie możemy wiązać się tłumaczeniem. Depesze ministrów królewskich muszą być przedkładane w parlamencie, a przeto muszą być pisane w języku właściwym. Więc posłom angielskim za granicą nie wolno już wydawać urzędowych dokumentów w innym, tylko w angielskim języku; i dwory niemieckie przyjęły także zwyczaj podobny. Ale chociaż formalne noty publiczne muszą być pisane po angielsku, jednak same doniesienia mogą być w języku francuskim; i rzeczywiście z rządami zagranicznymi zwykle po francusku sprawy bywają załatwiane. Ale i to nie zawsze. Gdy Earl Clarendon był posłem w Madrycie, przekonał się, że bardzo mało ministrów hiszpańskich umie biegle po francusku, i że w ogólności nie lubią mówić po francusku. Uczyl się więc po hiszpańsku, i poznał, że z rządem hiszpańskim łatwiej mu porozumieć się językiem hiszpańskim. Większa część dyplomatów europejskich posiada nieco języka angielskiego, a sir G. H. Seymour mówił, że jego układy z hrabią Nesselrode odbywały się najczęściej po angielsku. Rosyjanie mają zadziwiającą łatwość do nauki obcych języków. Gdy go zapytano, czy z ministrem zagranicznym, który posiada język angielski, dyplomata po angielsku mówić powinien, sir G. Hamilton Seymour odpowiedział: ja wolę walczyć moją własną szpadą, i moim językiem najprędzej się rozmówię.